Telefon № 11. Dodatek bezpłatny „Nasz Dodatek Ilustrowany”. Cena 25 groszy.

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 98 groszy. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tem podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-łam. wiersz 15 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesołowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiedz. Władysław Wesołowski, Nowe.

Nr. 44. Nowe, sobota 3-go listopada 1934 r. Rok XI.

Jarmarki w Nowem na rok 1935.

W roku 1935 odbędą się w Nowem jarmarki jak następuje:

Jarmarki ogólne (kramne, na konie i bydło) 28 lutego, 25 kwietnia, 22 sierpnia, 24 października i 19 grudnia.

Jarmarki małe (na konie i bydło) 28 marca, 27 czerwca i 26 września.

Samorząd Gospodarczy w sprawach podatkowych.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do ministerstwa skarbu o przedłużenie obecnie obowiązującego systemu zryczałtowania podatku obrotowego dla drobnych przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych jeszcze na rok 1935 przy zastosowaniu jednakże zniżki konjunkturalnej w wysokości 30 proc. do przyjętej na rok bieżący podstawy wymiarowej, jaką stanowi przeciętny obrót, obliczony na zasadzie obrotów uznanych na lata podatkowe 1930 i 1931. Nowopowstałe przedsiębiorstwa, które dotychczas nie podlegały zryczałtowanemu podatkowi obrotowemu, winne zdaniem Związku Izb również opłacać podatek w formie ryczałtu, o ile posiadają prawomocne wymiary podatku obrotowego za lata 1932 i 1933 oraz o ile ich przeciętny obrót w stosunku rocznym, ustalony za te lata, nie przekroczył kwoty 45.000 zł. Związek Izb podkreślił potrzebę włączenia do ryczałtu zakładów gastronomicznych przy zastosowaniu podobnie jak i do przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych — 1 proc.-owej stawki podatkowej. Przedsiębiorstwa, prowadzące handel towarami, podlegającemi scalonemu podatkowi przemysłowemu (sól, cukier, spirytus, denaturat, wyroby tytoniowe i t. d.) i ktorych przeciętny obrot temi towarami nie przekraczał w stosunku rocznym za wymienione powyżej lata podatkowe 50 pr. ogólnego obrotu, winny nadal korzystać z 20 pr.-owej zniżki podatku.

Jeżeli chodzi o rozwiązanie zagadnienia uproszczonego wymiaru podatku obrotowego dla drobnych płatników na dalsze lata, Związek Izb przystąpi w najbliższym czasie do zbadania możliwości ewentualnego zrealizowania którejś z proponowanych przez niektóre izby koncepcji, jak, połączenie ryczałtu z odpowiednio zróżniczkowanemi świadectwami przemysłowemi;, repartycja podatku przez komisje obywatelskie, indywidualne wymiary na 3 lata przy współudziale czynnika obywatelskiego oraz wymiary indywidualne na 2 lata przy udziale zespołów rzeczoznawców.

Pozatem Związek Izb wystąpił do ministerstwa skarbu o obniżenie opłat za upomnienia w postępowaniu egzekucyjnem i o przedłużenie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na r. 1935 przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

Jak będą płacone podatki.

Dziennik Ustaw przynosi rozporządzenie wykonawcze do ustawy o ordynacji podatkowej, która weszła w życie od 1 października. Wymiar podatków nastąpi: podatku gruntowego do 31 marca, podatku od nieruchomości, od lokali i od placów budowlanych do 31 marca, podatku przemysłowego od obrotu dla osób fizycznych, nieprowadzących ksiąg handlowych, do 1 maja, dla osób fizycznych, prowadzących księgi do 1 października, dla pod. dochodowego osób fiz., nieprowadzących ksiąg do 15 sierpnia, dla osób fiz., prowadzących księgi do 1 października.

Płatność podatków ustalono:

a) dla podatku gruntowego I rata do 30 kwietnia, II rata do 30 listopada,

b) podatku od nieruchomości, od lokali i placów budowlanych — I rata do 30 kwietnia, II do 31 lipca, III do 31 października, IV do 31 stycznia,

c) podatku obrotowego, przemysłowego do 31 maja, zaliczki kwartalne na poczet tegoż podatku za I kwartał do 15 czerwca, za II do 15 sierpnia, za III do 15 października, za IV do 15 lutego,

d) podatku dochodowego — do 15 września,

e) nadzwyczajnego podatku od niektórych zajęć zawodowych do 15 września,

f) podatku wojskowego — do 15 września.

Osoby, zobowiązane do składania zeznań o dochodzie, będą uiszczały przedpłaty w wysokości połowy kwoty, jaka przypada od zeznanego dochodu: osoby fizyczne do 1 marca roku podatkowego, osoby prawne do 1 czerwca r. podatk.

Ubogim z pomocą.

Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo w Nowem urządza w niedzielę, dnia 4 listopada b. r. o godzinie 6-tej wieczorem na sali p. Borkowskiego „WESOŁY WIECZÓR”. — Bufet, koncert, występy sceniczne, losowanie, różne niespodzianki upiększają tę miłą chwilkę. — A zatem wszyscy na „Wesoły wieczór”.

Kursy wieczorowe.

Nauka na kursach wieczorowych rozpocznie się w poniedziałek, dnia 5 listopada r. b. o godz. 8-mej wieczorem.

Obywatele, narodowości polskiej i niemieckiej mogą korzystać z tej tak ważnej w obecnych czasach sposobności.

Bliższe szczegóły poda się przy otwarciu kursu.

KIEROWNICTWO SZKOŁY

Koło Polskiego Czerwonego Krzyża w Nowem

przystępuje do zorganizowania stałych drużyn ratowniczych: żeńskiej i męskiej.

Osoby, pragnące brać udział, zechcą złożyć zgłoszenia na ręce sekr. ks. Jakubowskiego.

Zarazem Zarząd nadmienia, iż poczyni starania celem wydania świadectw osobom, które regularnie ukończą kurs drużyn ratowniczych.

Nadto dnia 16-go listopada 1934 r. odbędzie się w Szpitalu Miejskim o godz. 20-ej zebranie pań, które brały udział w kursie ratownictwa, w sprawie wydania zaświadczeń z odbytego kursu.

ZARZĄD.

Tow. Gimn. „Sokół”.

Czołem.

Tow. Gimnastyczne „Sokół” w Nowem komunikuje, że lekcje gimnastyki odbywają się co wtorek i piątek od godz. 20 do 21.30 w miejscowej hali gimnastycznej.

Lekcje dla starszych Panów — pierwsze lekcje sezonu zimowego — rozpoczną się w piątek, dnia 2 listopada b. r. o godzinie 20-ej.

O punktualne przybycie prosi

ZARZĄD
K. JAŹDŻEWSKI, prezes.

Echa konferencji bloku złotego.

„Times“ omawiając sprawę konferencji państw bloku złotego, stwierdza, że oświadczenia państw, należących do tego bloku, wywołały ogólne zadowolenie. Bezpośrednim celem rozważanym w Brukseli jest zwiększenie obrotów towarów, będących przedmiotem obrotów handlowych między obradzającemi krajami o 10 proc. w stosunku do ilości w roku 1933/34. Celem osiągnięcia tego należy przystąpić bezzwłocznie do zawierania umów bilateralnych; konferencja wyraża nadzieję, że porozumienia te mogą być osiągnięte w ciągu 12 miesięcy. W dalszym ciągu obrad konferencja postanowiła stworzyć porozumienie, dotyczące propagandy handlu; szkic takiego porozumienia został w głównych zarysach zatwierdzony. Wyznaczono również komisje, mające opracować sprawy ruchu turystycznego i transportu. Program prac jest skromny, jednak może być powitany jako poważny krok na drodze międzynarodowej współpracy, mającej, na celu odrodzenie handlu światowego. Należy sądzić, że za trzy miesiące, kiedy się zbierze komisja główna celem zbadania postępu prac, program zostanie rozszerzony. Siedem państw należących do bloku gold standard, zgadza się utrzymać swą walutę przy obecnym patytecie. Ich wzajemny handel nie jest uwikłany w zmiany kursu waluty, a to sprzyja mu bliskość położenia geograficznego. Z wyjątkiem Polski terytorja wszystkich państw Bloku Złotego przylegają do siebie, tworząc w ten sposób obszar sprzyjający rozwojowi grupy gospodarczej w wymianie dóbr i usług, mającej na celu wspólnie dobro.

To, czego dokonano w Brukseli, okaże się pierwszym krokiem na tej drodze. Według urzędowych sprawozdań, rządy, biorące udział w porozumieniu, zdecydowane są nie tracić z oczu interesów trzeciej strony oraz „konieczności rozleglejszej współpracy na polu międzynarodowem“. Na tej drodze, jak pisze „Times“, postępują one śladem Imperjum Brytyjskiego, które swym wysiłkiem pokrzepienia handlu imperjalnego przyczyniło się jednocześnie do uzdrowienia handlu międzynarodowego. Taki sam wzgląd kierował W. Brytanją przy zawieraniu przez nią traktatów handlowych z państwami o walucie związanej z funtem sterlingiem. Ideałem byłoby stworzenie z całego świata jednostki gospodarczej o jednym wspólnym systemie monetarnym. Państwa Bloku Złotego poruszyły urzeczywistnienie tego zagadnienia na konferencji brukselskiej, zaś delegacja brytyjska na Konferencję Ottawską oraz Światową Konferencję Gospodarczą w roku ubiegłym złożyły również wspólną deklarację na temat polityki gospodarczej i monetarnej.

Konferencja Światowa wykazała otwarcie, że ideał gospodarki światowej nie jest łatwy do rychłego osiągnięcia. Zdawało się, że niemożliwą jest do osiągnięcia harmonja gospodarcza i walutowa między pięcioma czy sześcioma różnemi krajami. Obecnie przekonano się, że cel można osiągnąć najlepiej stopniowo, i że pierwszym stopniem na tej drodze jest zapewnienie maximum współpracy między krajami, które uważają, że jest im względnie łatwo współpracować z przyczyn czy to politycznych czy też pewnej wspólnoty ich systemów gospodarczych czy też walutowych.

A. P.

Śmiertelność w różnych częściach świata.

Sekcja higjeny Ligi Narodów ogłosiła niedawno statystykę śmiertelności wśród ludności w różnych częściach świata. Jeśli chodzi o Europę, największa śmiertelność panuje w Salonikach w Grecji, gdzie na 1000 mieszkańców przeciętnie umiera 21.3. Następne zkolei są Węgry, które posiadają śmiertelność 17.8 na 1000 mieszkańców, potem idzie Portugalja i Hiszpanja (17.7). Francja (15.8), Szwajcarja (12.2), Anglja (12). Niemcy (11.2) i Norwegja (10.7). Najniższą cyfrę śmiertelności wykazuje Holandja — 9 na 1000 mieszkańców.

W Azji cyfrę maksymalną śmiertelności wykazuje Mezopotamja — 38.5 na 1000 mieszkańców, podczas gdy najniższa cyfra śmiertelności zanotowana jest w Bilnarze i Orissie — 12 na 1000 mieszkańców.

W Afryce najwyższą przeciętną cyfrę śmiertelności napotykamy w Egipcie 36.8, najmniejszą zaś w miastach kolonji europejskich w Afryce Południowej, gdzie wynosi ona tylko 10.6.

W Ameryce Centralnej największą śmiertelność zanotowano w Meksyku (26.8 na 1000), podczas gdy w Ameryce Północnej przeciętna cyfra śmiertelności sięga zaledwie 11.2. W Ameryce Południowej największą ilość zgonów na 1000 mieszkańców stwierdzono w Wenezueli (26.1), a najmniejszą w Buenos Aires — 12.7.

Oceanja wykazuje śmiertelność znacznie mniejszą, niż inne części świata. Cyfra maksymalna ilości zgonów, zanotowana w Perth nie sięga 10 na 1000 mieszkańców, a w innych miastach waha się w granicach 8—9.

Nadużycie prawa.

Wśród szeregu nowych przepisów prawnych, wprowadzonych przez Kodeks Zobowiązań — na jedno z czołowych miejsc wysuwa się art. 135, mówiący o t. zw. nadużyciu praw. Ażeby wyjaśnić, co ten termin prawny znaczy, musimy przedewszystkiem przypomnieć, że w życiu bardzo często mówiło się o nadużyciu prawa, o szykanach, jakie właściciel pewnej rzeczy, domu, mieszkania, gruntu mógł się dopuszczać względem swych sąsiadów, lokatorów, czy też naodwrót — lokator względem właściciela. Lecz jeśli sprawa miała być transponowana na tło przepisów prawnych, to we wszystkich tych wypadkach, gdzie nie chodziło o pozbawienie kogoś przysługującego mu prawa - okazywało się, że brak jest normy, która nakazywałaby trzymać się w pewnych granicach. To też zasada „wolność Tomku w swoim domku" - egoistyczna i antyspołeczna kwitła w całej swej okazałości. Lecz z biegiem czasu te właśnie rażące nadużycia przy wykonywaniu swoich praw, skłoniły prawników, a przedewszystkiem sądy francuskie do zajęcia stanowiska, że nie wszystko posiadaczowi pewnego prawa wolno. Jeśli przez wykonywanie tego swego prawa chce on szykanować innych, lub też mija się z celem, ze względu na który prawo mu służyło — powinien drugiemu szkodę wynagrodzić. Naprzykład: właściciel placu, położonego obok lotniska, buduje na swym gruncie bardzo wysoką drewnianą ścianę i w ten sposób uniemożliwia lądowanie samolotów. W zasadzie właścicielowi wolno jest użytkować swój grunt bez ograniczenia, więc wolno naogół wznosić na swym gruncie wszelkie urządzenia. Gdyby postawił dom mieszkalny w tej samej wysokości - nie mogłoby być mowy o nadużyciu swego prawa. Lecz jakiż cel ma wzniesienie przez niego ściany? Cel zmuszenia sąsiadów do zaprzestania użytkowania lotniska. Tego już nie wolno i taka ściana może dużo kosztować. Właściciele bowiem lotniska będą mogli wystąpić do sądu o odszkodowanie za straty, wynikające z niemożności użytkowania lotniska.

Rzecz naturalna, że wprowadzenie pojęcia nadużycia swego prawa będzie w wielu wypadkach służyło za broń w ręku nieuczciwych ludzi, którzy będą mieli skłonność wszelkie niewygodne im czynności chrzcić nazwą nadużycia i szykany, lecz sądy w tych wypadkach broń tę napewno unieszkodliwią.

R.

POŚWIĘCENIE UCZONEGO BAKTERJOLOGA.

Dyrektor laboratorjum fizjologicznego w Sorbonie paryskiej, prof. Jacques, Rister uległ zakażeniu podczas badań nad mikrobami i musiał poddać się ciężkiej operacji. Jest to już piąta operacja, którą przechodził znakomity uczony w związku z prowadzonemi przez siebie badaniami. Bohaterstwo prof. Rister'a który trwa z niezmienną odwagą na swojem stanowisku, narażając się ciągle na niebezpieczeństwo zakażenia, jest przedmiotem gorących dyskusyj wśród studentów paryskich, doceniających w pełni zasługi uczonego dla dobra wiedzy i ludzkości.

TEŻ ORYGINAŁ W... PANTOFLACH.

Do Hanoweru przybyła 50-letnia francuska, która rozpoczęła oryginalną podróż pieszą w styczniu r. b., obierając za punkt wyjścia Moskwę. Ekscentryczność wędrówki pani Ch. polega na tem, że pedałuje ona w pantoflach domowych. Tak obuta przewędrowała z Moskwy do Rygi i dotarła do Królewca, stąd zaś pieszo znów dobrnęła do Hanoweru. Ostatecznym celem wędrówki pani Ch. jest Paryż, do którego zamierza dotrzec, jak sądzi, za dwa miesiące. Ano, powodzenia.

BADANIA ZABURZEŃ ELEKTRYCZNYCH W ATMOSFERZE.

Profesor H. Novinder z Upsali ogłosił w prasie szwedzkiej interesujący artykuł o pracach prowadzonych w Husbyborg pod Upsalą nad zbadaniem zaburzeń elektrycznych w powietrzu.

Za pomocą kolektora prof. Novinder zdołał uchwycić zaburzenia elektryczne w atmosferze i zanotował je na pasku filmowym. Stwierdził on, iż niektóre z tych zaburzeń trwają zaledwie sto miljonową część sekundy. Za pomocą wynalezionej przez siebie metody zdołał prof. Novinder zarejestrować zaburzenia atmosferyczne, pojawiające się szybko jak błyskawica. Zastosował on mianowicie promienie katodowe, składające się ze strumienia elektronów.

Zaburzenia tego rodzaju w atmosferze powodują trzaski, które słyszy się przy odbiorze transmisyj radjowych.

KTO KUPI MUZEUM RZADKOŚCI.

Zmarły niedawno we Francji przedstawiciel jednego z najstarszych rodów arystokratycznych, markiz Cavigny, pozostawił m. in. w spadku zbiory kuriozów i rzadkich przedmiotów. Zbieranie tych dziwacznych zabytków było manją markiza, który nie szczędził czasu ani pieniędzy, by uganiać się po całym świecie za jakimś rzadkim okazem. Udał się nawet swego czasu do Australji, aby nabyć tam znajdujące się jeszcze w użyciu u pewnego dzikiego plemienia buszmanów różne sprzęty obrzędowe używane przy ceremonji zaślubin. W zbiorach Cavigny znajdują się np. skalpy indyjskie, skrwawione chustki z czasów wielkiej rewolucji francuskiej, średniowieczne trucizny, tygle i przyrządy alchemików, a także biały kruk w postaci jedynego na świecie egzemplarza książki napisanej przez obłąkanego. Spadkobiercy markiza pragną sprzedać jego zbiory oceniane na miljon franków.

NAJWIĘKSZA FABRYKA AMUNICJI W AMERYCE ZAŁOŻONA PRZEZ NAPOLEONA.

Największe zakłady amunicyjne w Stanach Zjednoczonych, Towarzystwa Dupont de Nemours, o których pisano ostatnio w związku z dochodzeniem, prowadzonem przez senat amerykański, założone zostały przez... Napoleona. W czasie Wielkiej Rewolucji wyemigrował do Ameryki Irene'e Dupont, chemik, uczeń Lavoisier'a. Po powrocie do Francji zaproponował on Napoleonowi założenie fabryki prochu w Stanach Zjednoczonych. Pierwszy konsul wyraził swą zgodę i udzielił mu potrzebnych kredytów, licząc, iż nowa fabryka pocisków zaszachuje przemysł angielski. Fabryka Dupont de Nemours uruchomiona została w r. 1802. W czasie ostatniej wojny była ona jednym z dostawców aljantów.

JUBILEUSZ PIERWSZEGO MILJONA AUT.

W zakładach Forda w Detroit obchodzono z wielką pompą uroczystość wyprodukowania miljonowego auta nowego typu 8 HP. Przy tej okazji stwierdzili też oficjalnie rzeczoznawcy, że wszystkie części metalowe wozów Forda nowego typu są wyprodukowane z żelaza nierdzewiejącego, chemicznie czystego. Pomimo wielkiej konkurencji i zmniejszenia pojemności wszystkich rynków zbytu, zakłady Forda stwierdzają powodzenie nowego typu wozu 8 HP, który się cieszy dużą popularnością wśród publiczności.

„CIĘŻKA" WODA W BAJKALE".

Profesor Mendelejew z Moskwy ukończył swoje badania nad gorąco debatowaną kwestją „ciężkiej" wody w jeziorze Bajkalskiem. Przeprowadził on sondowanie wód jeziora i wziął próbki wody z najgłębszego miejsca, sięgające prawie dna, t. j. na głębokości 1650 metrów. Bajkał jest najgłębszem na świecie jeziorem i sonda zapuszcza się na 1750 metrów. Otóż woda, którą wydobył prof. Mendelejew z Bajkału, okazała się wodę „ciężką", naturalną, taką samą, jaką otrzymuje się laboratoryjnie przy działaniu na wodę zwykłą przez elektrolizę.

DŻUMA PSZCZÓŁ.

Pszczoły ulegają, tak jak ludzie, różnego rodzaju chorobom zakaźnym. Istnieje np. „dżuma pszczół", epidemja, która niszczy w ciągu krótkiego czasu całe roje. Choroba ta wywołana jest przez bakcyl, wykryty niedawno przez prof. Armbrustera z Instytutu Pszczelarskiego w Berlinie. Bakcyl ten atakuje larwy, które umierają pod swą osłoną z wosku. Zepsute komórki wosku tworzą rodzaj skorupki, którą pszczoły usiłują początkowo zerwać, ale choroba szerzy się bardzo szybko, i rój zmuszony jest, o ile posiada jeszcze dość siły, opuścić ul.

ILE ZUŻYWAMY WODY KOLOŃSKIEJ.

Pewien włoski fabrykant perfum zebrał dane, dotyczące ilości wody kolońskiej, zużytej od czasu jej wynalezienia do r. 1934. Ilość ta, jego zdaniem, podniosłaby o 2 m. 50 cm. poziom wód na Renie pomiędzy jeziorem Bodeńskiem a Holandją. Korki zużyte do zamykania butelek wody kolońskiej, utworzyłyby piramidę trzykrotnie większą od piramidy Cheopsa.

WZROST LICZBY PODRÓŻNYCH NA ATLANTYKU.

Ruch podróżnych na Atlantyku wzrasta znacznie w ostatnich czasach. Według ostatnich danych, liczba podróżnych, którzy przebyli drogę ze Stanów Zjednoczonych i vice-versa w ciągu 6 pierwszych miesięcy 1934 roku jest wyższa o 5.000 od liczby z odpowiedniego okresu 1933 r. Od 1 stycznia do 30 czerwca 1934 r. przebyło Atlantyk Północny 75.000 osób, z czego lwia część (32.000) przypada na linje okrętowe angielskie.

CZŁOWIEK, KTÓRY JEST WŁASNYM SYNEM.

Historja mogła się zdarzyć i w Europie, choć zdarzyła się de facto w U. S. A. Bohaterem dziwacznej i niesamowitej historji jest bogaty bankier z Chicago, Th. B. Stearns, który kilka lat temu pochował żonę. Syn bankiera padł w 1917 r. na polu bitwy na froncie zachodnim, tak, iż Stearns został sam jak palec, gdyż z rodziną pokłócił się i nie utrzymywał stosunków. Wreszcie, mając dość samotności, postanowił się ożenić. Wybór jego padł na wdowę po synu, trzydziestoletnią Włoszkę. W U. S. A. tego rodzaju śluby między krewnymi są uprawnione. Ale — w ten sposób Th. Stearns stał się swym własnym synem, gdyż ożenił się ze swoją szwagierką. W kołach towarzyskich Chicago historja małżeństwa Stearns wywołuje, rzecz prosta, ożywione komentarze.

JUBILEUSZ SŁYNNEGO FIZJOLOGA.

W Sowietach przygotowują się uroczystości i to w związku z 85-tą rocznicą urodzin znakomitego fizjologa Pawłowa. W ciągu swej 65-letniej działalności naukowej wielki uczony wydał szereg cennych dzieł o nieprzemijającej wartości. Pozatem Pawłow jest kierownikiem trzech laboratorjów doświadczalnych, w których pracuje przeszło 50 osób. W okolicy Leningradu założone zostało osiedle imienia akademika Pawłowa, na utrzymanie którego z budżetu państwowego wyasygnowano miljon rubli. Na cześć sędziwego jubilata rząd sowiecki ufundował stypendja imienia Pawłowa, a mianowicie: jedno w sumie 20.000 rubli za najlepsze dzieło w zakresie fizjologji i pięć następnych po 500 rubli miesięcznie na kształcenie młodych uczonych.

ATLANTYK CONTRA PACYFIK.

Na 1800 miljonów ludzi, zamieszkujących całą kulę ziemską, 1100 miljonów przypada na Azję. To olbrzymie siedlisko ludzkie położone jest u brzegów oceanu Spokojnego i znajduje się poza zasięgiem wpływów cywilizacji atlantyckiej. Europa posiada 2.700.000 km.² ziemi rolnej, 2.400 kl.² łąk i pastwisk, 8 proc. zaś powierzchni ziemi leży odłogiem. Azja liczy 7.920.000 km.² uprawnej roli, 19.800.000 km.² łąk i pastwisk i 20 proc. ziemi niezużytkowanej. A całe to przeolbrzymie mrowisko ludzkie wraz z nieprzebranemi skarbami natury nie podlega wpływowi cywilizacji atlantyckiej, Europa zaś gotuje się we własnym soku.

ZGON ZNAKOMITEGO SKRZYPKA.

W posiadłości swojej Lichtenberg zmarł znany skrzypek o światowej sławie, prof. Henryk Marteau. Marteau dobrze był znany publiczności polskiej z występów swoich w Warszawie, Lwowie, Krakowie, gdzie znajdował zawsze gorące przyjęcie. Marteau zmarł w wieku 60 lat na zapalenie płuc. Urodził się w 1874 r. w Reims (Francja). W swojej karjerze artystycznej zatrzymał się na dłuższy czas w Genewie na stanowisku profesora konserwatorjum oraz w 1905 r. w Berlinie, jako następca Joachima. W ostatnich latach występował już Marteau rzadziej na estradzie koncertowej.

„PROMIENIE ŚMIERCI" JEDNAK ISTNIEJĄ.

We Francji, w obecności ministra lotnictwa, gen. Denain, przeprowadzono szereg ciekawych prób z „promieniami śmierci", wynalezionemi przez fizyków Keilhaussa i Christmas'a. Istota tych promieni polega na skoncentrowaniu niezwykle silnem promieni świetlnych, które aparat wysyła w wiązce o sile 5 miljonów świec. Intensywność promieni jest tak wielka, że organizm ludzki nie jest w stanie ich wytrzymać; wywołują one podobno torsje i skurcze mięśniowe oraz paraliżują wzrok. Promienie śmierci mają być użyte w pierwszym rzędzie jako środek obrony przeciw atakom lotniczym oraz w działaniach wojennych na lądzie.

NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 4 LISTOPADA 1934 R.

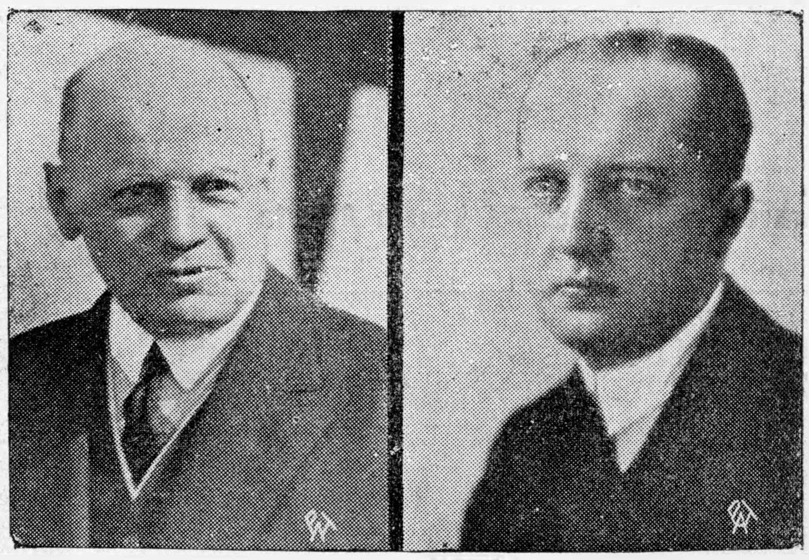
Portret Marszałka Piłsudskiego w darze dla Uniw. Warszawskiego



Korpus oficerski Centrum Wyszkolenia Sanitarnego zakupił celem ofiarowania Wydziałowi Lekarskiemu portret Marszałka Piłsudskiego pędzla Tadeusza Pruszkowskiego. Wręczenie portretu Wydziałowi Lekarskiemu nastąpiło w niedzielę dn. 28 go bm.



Ambasadozowie, Polski w Berlinie i Rzeszy w Warszawie



Rząd polski oraz rząd niemiecki wspólnie postanowiły poselstwa swe w Warszawie i Berlinie podnieść z dniem 1 listopada do rangi ambasad. Ambasadorami zostali mianowani dotychczasowi posłowie. Na zdjęciu ambasador niemiecki w Warszawie Hans Adolf von Moltke (na lewo) oraz ambasador R. P. w Berlinie p. Józef Lipski (z prawej).

Pogrzeb Poincarego



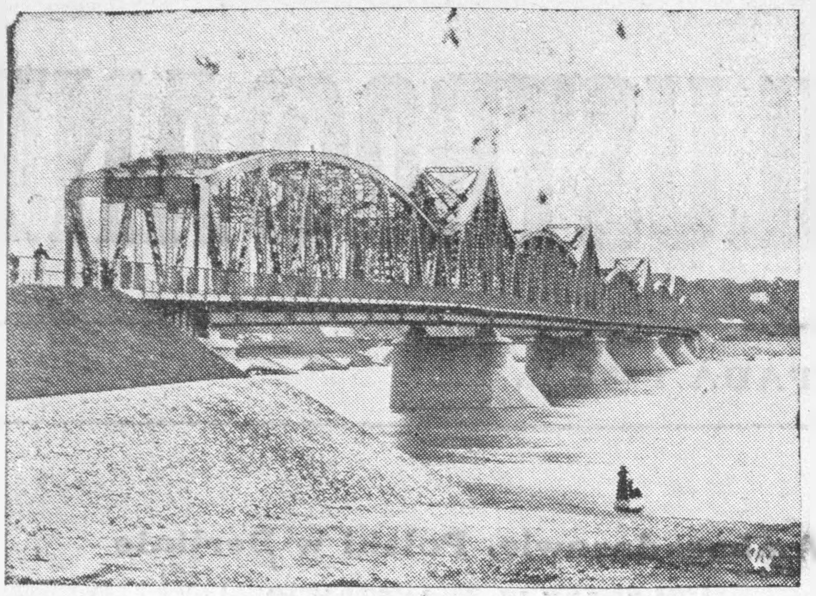
Kondukt żałobny b. prezydenta Republiki Francuskiej Poincarego w drodze z Panteonu. Za trumną ustawioną na lawecie postępują oficerowie, niosący odznaki zmarłego męża stanu.

(Z lewej)

Jesień

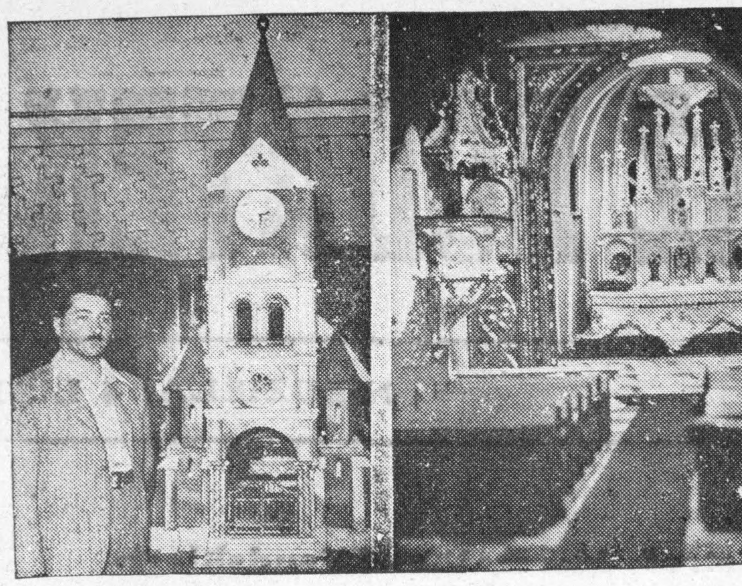
Park Ujazdowski w blaskach październikowego słońca.

Otwarcie mostu im. Prezydenta Mościckiego



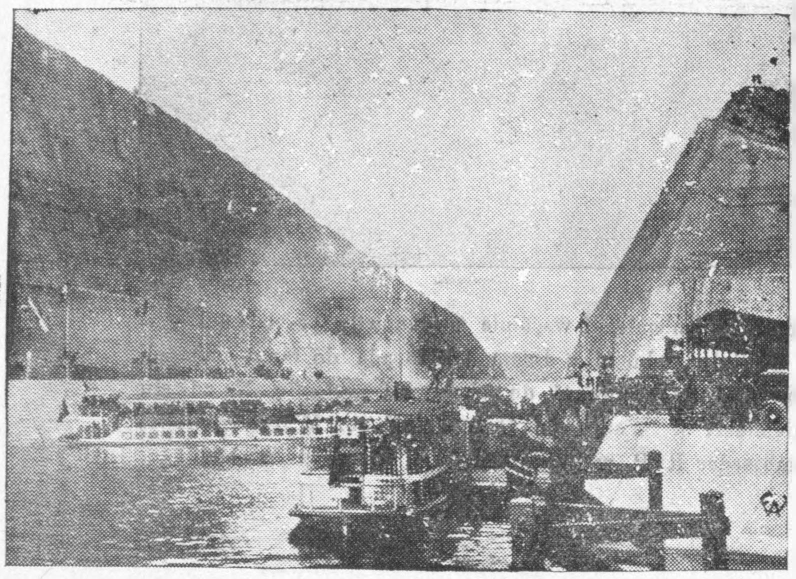
W Puławach odbyło się w ub. sobotę poświęcenie i otwarcie mostu na Wiśle im. Prezydenta Mościckiego. Na zdjęciu — ogólny widok nowego mostu.

Dar dla Ojca Świętego



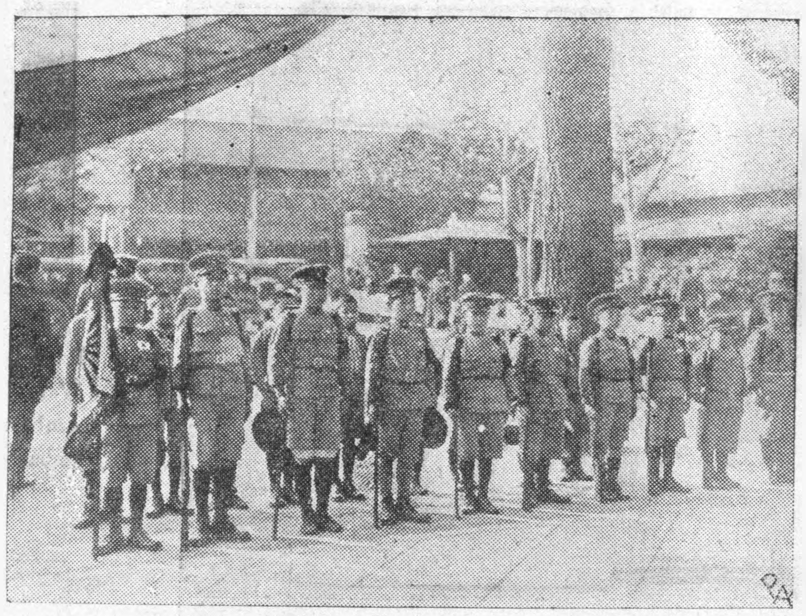
Pewien rękodzielnik węgierski skonstruował minijaturowy kościółek z zamiarem ofiarowania go Ojcu Świętemu. Nad dziełem swem pracował autor 4 lata. Na zdjęciu – z lewej — konstruktor obok swego dzieła; z prawej — wnętrze kościółka.

Otwarcie nowego odcinka kanału Alberta



W tych dniach król Leopold II dokonał otwarcia nowego odcinka kanału Alberta, łączącego Leodjum z Antwerpją. Kanał ten, którego budowę rozpoczęto w roku 1930, skraca drogę między temi miastami o 127 kilometrów to znaczy niespełna o jedną trzecią. Na zdjęciu nowootwarty odcinek

W Japonji



Członkowie Aikouku Achonen Dan Dziecięcego Związku Patrjotycznego po opuszczeniu Świątyni, gdzie złożyli hołd bohaterom japońskim walk w Mandżurji.

W ogrodach watykańskich



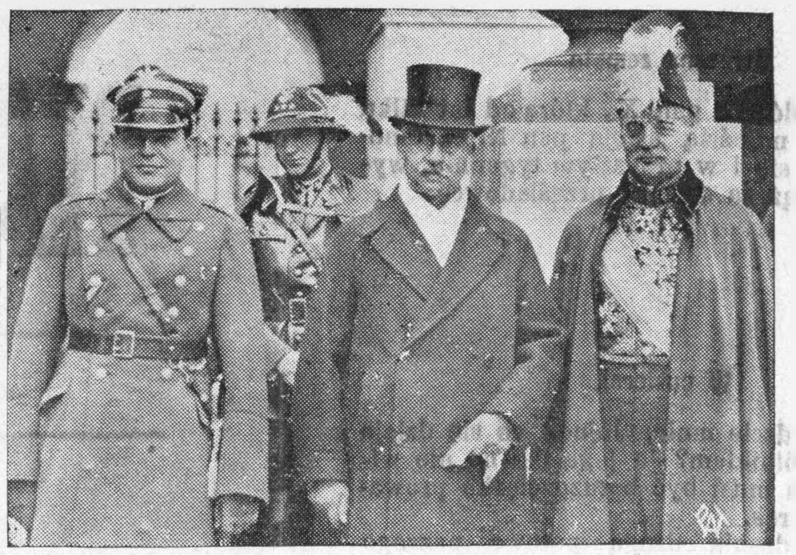
Nowe instalacje hydrauliczne w ogrodach Watykańskich pozwalają na automatyczne wytwarzanie sztucznego deszczu. Instalacje te służą jednocześnie do skoncentrowania olbrzymich ilości wody w miejscach zagrożonych pożarem. Na zdjęciu — stałe hydranty zlewające kwietniki w ogrodzie Watykańskim przed pałacem gubernatora.

Polski wieczór literacki w Helsingforsie



W tych dniach odbył się w Helsingforsie polski wieczór literacki pani Charlotte Lilius, wybitnej literatki i jednej z najsławniejszych fińskich recytatorek. Program wieczoru obejmował utwory współczesnej polskiej prozy i poezji. Po koncercie odbyło się przyjęcie w poselstwie polskiem, wydane na cześć p. Lilius. Na zdjęciu — pani Lilius w towarzystwie posła Rzeczypospolitej Charwata i jego małżonki na przyjęciu w poselstwie polskiem.

Poseł Haiti w Warszawie



W środę nowomianowany poseł Republiki Haiti przy rządzie R. P. Constantin Fouchard przed wręczeniem listów uwierzytelniających prezydentowi Rzplitej złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu poseł republiki Haiti w towarzystwie szefa protokułu dyplomatycznego K. Romera i zastępcy komendanta M-ta mjr. Szuruka przed grobem Nieznanego Żołnierza.

Jesień czy wiosna



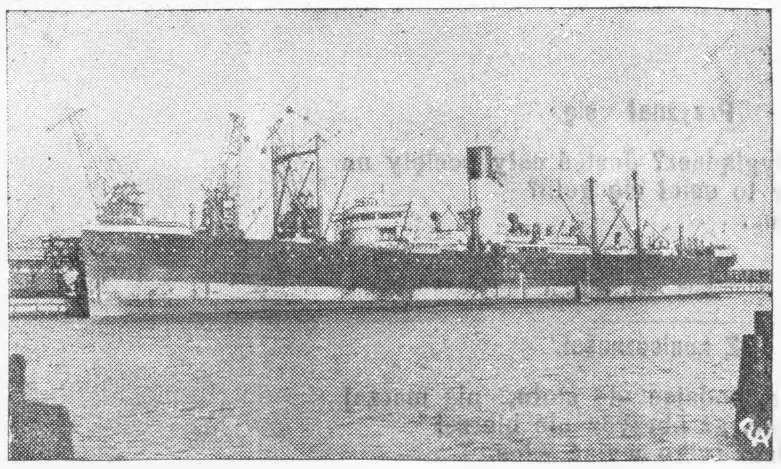
Zdjęcie nasze przedstawia rzadko spotykany widok: na tle jesiennego nieba po raz drugi w tym roku kwitnące kasztany. Niestety to co jest radością dla naszych oczu jest zgubą dla drzewa, mało prawdopodobne jest aby drzewa jesienią po raz drugi kwitnące nie uschły na wiosnę.

Godło Powstańców 1863 roku



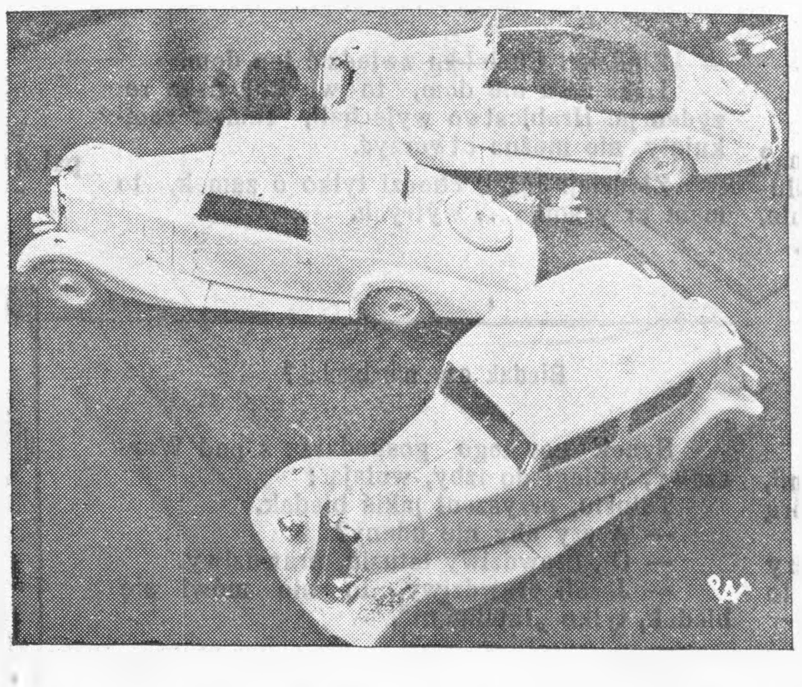
W dniu 30 bm. na wspólnej mogile powstańczej na cmentarzu wojskowym zostanie odsłonięta tarcza, która jest fragmentem krzyża mającego stanąć na tym grobie. Tarcza ta, która zostanie oddana pod opiekę szkołom warszawskim, wykuta jest w metalu przez art. rzeźbiarza Karola Tchorka.

Z portu gdyńskiego



Do Gdyni zawinął angielski statek „Titan". Jest to największy ze statków towarowych jakie dotychczas znalazły się w porcie gdyńskim. Posiada on 148 m. długości, 18 m. szerokości, 9 035 t. pojemności.

Z paryskiego salonu automobilowego.



W tegorocznym salonie automobilowym w Paryżu zwracają uwagę m. in. trzy (przedstawione na naszem zdjęciu) piękne modele samochodów konstrukcji amerykańskiej.

„Harry"



Zdjęcie nasze przedstawia znanego „gwiazdora" filmowego „Harry'ego" zeszłorocznego championa konkursu psów policyjnych który jest jednym z najważniejszych kandydatów do tego tytułu i w roku bieżącym.

„Marsz gazowy" L. O. P. P.-u



Dorocznym zwyczajem warszawski okręg L. O. P. P. zorganizował V-y skolei marsz w maskach przeciwgazowych. W marszu wzięło udział 16 drużyn w których skład wchodziło 208 zawodników. Na zdjęciu drużyna P. W. w maskach przeciwgazowych.

(Z prawej).

Z międzynarodowej wystawy plastyczek

W Instytucie Propagandy Sztuki otwarta jest II Międzynarodowa Wystawa Plastyczek. Wystawa ta, którą zainteresowały się kulturalne koła także w innych ośrodkach Polski, będzie z Warszawy przeniesiona do Łodzi. Na zdjęciu — obraz malarki włoskiej Leonety Cecchi Pieracuni pt. „Ptak oswojony".



(Z prawej)

Nowy Prezes Rady Portu w Gdańsku

Onegdaj zrana przybył do Warszawy, aby złożyć urzędowe wizyty członkom rządu polskiego nowy prezes Rady Portu Gdańskiego, holender Jan Aleksander Nederbragt. Jest on pierwszym prezesem Rady Portu, obranym za wspólnem porozumieniem Polski i Gdańska. Na zdjęciu — p. Nederbragt w towarzystwie radcy Moderoffa na Dworcu Głównym.



HUMOR

Z dzisiejszych czasów.

Pan znowu mnie nachodzi?
— Bo dowiedziałem się, że pan dobrodziej jest członkiem T-wa opieki nad zwierzętami.
— Więc cóż z tego?
— Odmawiasz pan jałmużny głodnym ludziom, to może zlitujesz się nad robakiem co mi wierci w pustym żołądku.

A patrz.

— Proszę tatusia, nauczyciel powiedział mi dzisiaj w szkole, że jestem wałkoniem i najostatniejszym idjotą.
— To nic nie szkodzi. Mnie mówiono w szkole to samo, a patrz jestem posłem.

Mały, wszystkowiedzący Zdziś, zwraca się do tatusia pokazując mu cenzurę:
— Spojrzyj, ani jednej dwójki. Z historji bardzo dobrze.
— A z zoologji?...
— Też bardzo dobrze.
— Jestem zachwycony. A powiedz mi, jakie zwierzę dostarczyło mamie futra na kołnierz do jesiennego żakieta?
— Tatuś.

Po ślubie.

— Jak tam żyje Bargiełko ze swoją żoną?
— Hm..., po 4-ch tygodniach od dnia ślubu, przyszło do niego spóźnione życzenie. Wiesz, co on zrobił? Pobił ciężko nadawcę.

Przyjaciółki.

— Tak Juleczko... potem powiedział mi, że jestem pierwszą i jedyną kobietą, którą kocha naprawdę.
— No widzisz jaki on jest czarujący! I czy czy to nie jest miłe, że on każdej mowi to samo.

Co ma wisieć, nie utonie.

W moich księgach rachunkowych już od dwuch lat wisi pański dług. Jaki z tem będzie koniec?
— Bądź pan spokojny, pańska należność w dalszym ciągu nie utonie.

Nieporozumienie.

— Czy tu mieszka pan profesor śpiewu?
— O piętro wyżej.
— A jednak zdawało mi się, dochodziły do mego ucha tony...
— Tu panie wyrywają zęby bez bólu.

Dobra rada.

— Co ja mam robić wujaszku, jeżeli taki młody człowiek powie przy mnie jaki dwuznacznik?
— Na to jest tylko jedna rada: zapytać go o wyjaśnienie.

Źle zrozumiał.

Złodziej: Chciałem zwiedzić ten dom.
Lokaj: To nie dom, to wielkopańska rezydencja. Hrabiostwo wyjechali, zamek zamknięty, nie można otworzyć.
Złodziej: Jeżeli chodzi tylko o zamek, to mam przy sobie ... wytrych.

Biedak czy nie biedak?

Synek pewnego gospodarza z pod Warszawy, wbiegł do izby, wołając:
Tatusiu, przyszedł jakiś biedak.
— A czy aby nie udany?
— Oj, prawdziwy tatusiu, prawdziwy.
— Jeżeli prawdziwy, to nie mówi się biedak, tylko „inteligent".

W koszarach.

Oficer: — Kanonier Paja, poco armata ma lufę?
— Żebym miał co czyścić, panie poruczniku.

Oszczędność.

Kupiec: — Ten piecyk oszczędzi panu połowę opału, gwarantuję za to.
Kupujący: — Niech mi pan przyśle dwa, zaoszczędzę sobie w takim razie cały opał.

Straszna zemsta.

Młoda wdówka pani X., którą od lat kilku prześladował miłością swoją pan N. postanowiła zemścić się i w przyszłym tygodniu, wychodzi za mąż za swego prześladowcę.

W cukierni.

— Powiedzcie mnie, Jojne, co się dzieje z waszym spólnikiem? Ja jego dawno nie widziałem. Wam musi być bardzo ciężko prowadzić cały interes.
— On odrabia drugą połowę naszego interesu i to właśnie cięższą.
— A co on robi?
— On teraz odsiaduje kryminał.

Na polowaniu.

Doktór (zirytowany): — Pół dnia strzelam i nic nie zabijam.
— Przyjaciel: to nie to co u siebie w gabinecie.

Przyznał się.

Jak ty wyglądasz? Jesteś cały pocięty na twarzy. Który to osioł cię golił?
To ja sam...

Z konieczności.

— Ameljo, podając do stołu, nie maczaj palców w zupie, aż obrzydzenie bierze!
— Chciałam tylko wyjąć włos.



Odbito w Drukarni Polskiej Jana Majerowicza, Jarocin ul. Gołębia 3.